

Dziennik Białostocki

Redakcja i Administracja: Białystok, Rynek Kościuszki Nr. 1. Telefon Nr. 63.

Premier Skrzyński i kom. Czczerin

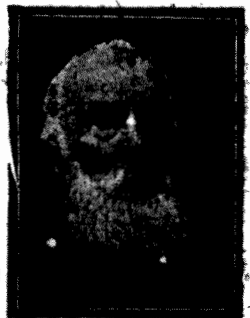
omówią sprawę traktatu handlowego
polsko-sowieckiego

Kom. Czczerin odwiedził Londyn

PARYŻ 3.12. — Tel. wł. — Dzienniki donoszą, iż premier Skrzyński w drodze powrotnej z Londynu odbędzie w Paryżu konferencję z Czczerinem ośmiomiesięczną podstawą zawarcia traktatu handlowego.

Czczerin po kilkutygodniowej kuracji w południowej Francji i pobycie w Londynie uda się do Moskwy przez Warszawę, gdzie odbędzie się przedwstępne rozmowy w sprawie zawarcia traktatu handlowego.

121-letni starzec
ordynans gen. Sowińskiego



OBCENIE WETERAN - P. PORUCZNIK
MICHAŁ SZUMIŃSKI
mieszka w Warszawie przy ul. Zajezni
nr. 12 i cieszy się dobrym zdrowiem,
wspominając powstanie 1830 roku i bo-
haterską śmierć gen. Sowińskiego, któ-
reg był świadkiem, broniąc przy boku
generała rezerwy wojskowej.

Bunt w angielskim więzieniu

24 rannych — 9 zabitych

LONDYN 3.12 (Renter). Według wiadomości z Rangoonu, w tamtejszym więzieniu w Pyapun (Burma — ang. kolonia w Azji) więźniowie zbuntowali się, przy-
czem obeszli strażniczą i pobili straż-
niczą.

Wskutek walki, jaka się wy-
wiązała, zabito 5 więźniów i 4
dozorców, ponadto 24 osoby, w
tej liczbie 20 więźniów i 4 ludzi
obsługi więziennej poniosło ra-
ny. (PAT).

Horthy zapatrzonny
w Mussoliniego
ozdabia go orderem
zasługi

BUDAPESZT, 3.12. Naczelnik
państwa Horthy odznaczył Mus-
soliniego wielkim krzyżem we-
gierskiego orderu zasługi.

Kryzys gospodarczy w Niemczech

1 milion bezrobotnych i 464 bankructw
w ciągu miesiąca

BERLIN 3.12. — Tel. wł. — Ciężka sytuacja gospodarcza Niemiec charakteryzują następujące cyfry: w listopadzie było 1 mi-

LONDYN 3.12 — Tel. wł. — Rząd angielski wyraził swą zgodę na przyjazd Czczerina do Londynu. Czczerin przybywa do Anglii w pierwszych dniach przyszłego tygodnia.

Żelazny bicz na lichwiarzy puszcza w ruch ministerstwo spraw wewnętrznych

WARSZAWA, 3. XII. Centrala ministerstwa spraw wewnętrznych rozesała dziś do wszystkich województw okólnik, nakazujący jaknajenergiczniej-
szepienie spekulacji.

Przeciwko lichwie żywnościowej ma być stosowane uproszczone postępowanie sądowe. f. j. mają być powołane specjalne sądy dla spraw lichwy.

TRIUMF ŻŁOTEGO NA CAŁEJ LINII

W WARSZAWIE I NA GIEŁDACH ZAGRANICZNYCH
ROKOWANIA O POŻYCZKĘ 135 MILJONÓW DOLARÓW
w dalszym ciągu na dobrej drodze

New-York i Londyn stacjami porozumienia wielkich domów bankowych

Wielki popyt na akcje Banku Polskiego

WARSZAWA, 3. XII. Wczoraj w Londynie i New-Yorku rokowania poszły tak daleko, iż traktuje się w tej chwili o kwotę 135 milionów dolarów nie 125, której to sumie zresztą zaprzeczyło „oficjalne” sprostowanie.

Na rynku amerykańskim rokowania te prowadzi wiceprezes Banku Polskiego, dr. F. Młynarski, który w dalszym ciągu przebywa w New-Yorku i działa na podstawie pełnomocnictw, jakich swojego czasu udzielił mu p. Wł. Grabski, a obecnie, potwierdził p. minister Jerzy Dziedochowski. Pobył p. premiera Skrzyńskiego w Londynie i jego konferencje z przedstawicielami City londyńskiego wpłynęły dodatnio na rokowania amerykańskie, w których i sfery finansowe angielskie są żywo zainteresowane.

Na część pożyczki — jak brzmi ostatnie doniesienie z Londynu — podpisana już jest opcja. Jest więc to najlepszy dowód, jak dalece posunęły się rokowania.

Wiadomości w tych sprawach od dr. F. Młynarskiego z New-Yorku szły na Londyn przez cały czas pobytu tam premiera Skrzyńskiego. Z Londynu dopiero, z uzupełnieniami premiera, przychodziły do Warszawy. Według dalszych naszych informacji, tworzy się specjalne konsorcjum dla pożyczki polskiej. W konsorcjum tem angażują się większe domy bankowe, a więc i dom Morgana. Nie znaczy to wszakże, że np. dom Morgana daje firmę swą temu konsorcjum.

W chwili obecnej dla dalszych losów pożyczki ważne jest ostateczne ustosunkowanie się Rządu polskiego do tego, na jakie gwarancje, wymagane przez kapitał amerykański, zgodzi się.

W każdym razie zaznaczyć możemy, że w myśl gwarancji w tych czy innych monopolach, oraz powołania zagranicznego do

radcy finansowego, nie napotyka na większe zastrzeżenia ze strony Rządu i sfery sejmowo-gospodarczych.

Nie można również pominąć informacji, że w pożyczce tej zainteresowany jest również Bank Polski, który, powiększając podkład złota, będzie mógł rozwinąć szerzej swoje zadania emisyjne.

Fantastyczne sceny popłochu w BANKU POLSKIM wśród spekulantów walutowych

WARSZAWA, 3. XII.

Najlepszą ilustracją tego, jak spekulanci dolarowi dostają w skórę, są dzisiejsze ogonki przed kasami Banku Polskiego — ogonki osób, sprzedających dolary po 9 i pół złotego (o godzinie 11-ej rano).

Do gmachu Banku Polskiego płyną dolary z całej Warszawy.

Panika na czarnej giełdzie w Warszawie

WARSZAWA, 3. XII

Godz. 12 m. 20.

Bank Polski płaci 9 zł. za dolara — mimo to ogony sprzedających dolary rosą.

P. Michał Szereszowski oświadczył nam:

— Wszystko wraca do złotego — ucieka od dolarów. Spekulanci rzucają na rynek dziesiątki tysięcy dolarów, powodując jeszcze panikę. Oto straszna kara dla tych, co zbrodniczą ręką podbili kurs dolara.

Godz. 12 m. 35.

Na czarnej giełdzie popłoch nie do opisania. Zaofiarowania po 8.80 na dziś i na terminy.

Nabywców niema.

Godzina 12 m. 40: Pod wpływem spadku dolara i przewidywań co do pożyczki zagranicznej

wybuchł run na akcje.

Wyrzwały się sobie z rąk.

W gwałtownym poszukiwaniu akcje Banku Polskiego.

Gdy wczoraj płacono za nie 55 — dziś brak oddawców przy kursie 61.

Godz. 1.05. Ogólne poszukiwanie złotego. Kupują go nie tylko właściciele dolarów, ale także i akcyj, którzy sprzedają papiery wartościowe, by nabyć złoto.

Godzina 1 m. 10 szalona podał dolarów gotówkowych po 8.50 bez odbiorców.

Na giełdzie oficjalnej nie była panika akcyjna. Gwałtowne wyzbywanie się akcji po kursach niekiedy o 40 proc. niższych od wczorajszych. Pogoń za złotym trwa na całej linii.

GIEŁDA

WARSZAWA, 3. XII.

NOTOWANIA POŁUDNIOWE

Papiery lokacyjne

5 proc. pożyczka konwersyjna 43.50-8 proc. pożyczka 72.00; 10 proc. pożyczka 85.00; 6 proc. pożyczka 72.00; 4 i pół proc. L. Z. Ziemięskie rb. przedw. 18.50; 6 proc. obligacje m. Warszawy 1915 — 16 r. 8.50; 4 i pół proc. L. Z. m. Warszawy 15.40; 5 proc. L. Z. m. Warszawy rb. przedw. 18.00.

Akcje

B. Polski 61.00, B. Dyskontowy 5.10, B. Handl. 2.40, B. Zachodni 1.25, B. Zw. Sp. Zar. 4.25, Kielecki 0.15, Puls 1.40, Sila i Światło 0.23, Chodorów 6.00, Czersk 0.20, Częstocice 1.05, Gosiawice 1.50, Michałów 0.16, Warsz. Cukier 2.00, Firlef 0.30, Wysoka 3.40, Węgieł 1.50, Nobil 1.45, Cegielski 0.26, Fitzner 1.50, Lipon 0.52, Modrzewów 2.65, Norblin 0.80, Ostrowieckie 5.00, Parowoz 0.25, Poćsek 1.20, Rudzki 0.95, Stara-chowice 1.25, Zieleniewski 11.00, Zawiercie 9.25, Żyrardów 8.50, Borkowski 0.85, Jabłkowski 0.14, Syndyk 1.40, Haberbusch 5.80, Spirytus 2.00, Żegluga 0.14, Lombard 1.35, Pustelnik

NOTOWANIA OFICJALNE

Dolar 8.70

Chleb jest droższy, niż dolar Pasek młynarsko-paskarski groźniejszy — niż czarna giełda

Po jednodniowej przerwie Związek młynarzy podwyższył od dziś cenę maki pyłowej o dalsze 5 groszy, t. j. do 50 gr. za kg.

Jest to już trzecia w tym tygodniu podwyżka.

Od niedzieli do czwartku chleb biały, z krajowej maki ży-

tniej, zdrożał w hurcie o 12 groszy, t. j. o 32 procent.

Tym razem spółka młynarsko-paskarska wyprzedziła nawet czarną giełdę! Ceny chleba białego o kilka punktów przed kursiem dolara.

Czy spekulantów chlebowych nikt nie potrafi ujarzmić?

Mendelsohn obniża kurs złotego na giełdzie praskiej

PRAGA, 2.12. — Radio — „Na rodni ośwobożenie” donosi, że nagły spadek polskiego złotego na giełdzie praskiej jest wywołany i robiony na rachunek domu bankowego Mendelsohna w

Berlinie. Mendelsohn rzucił ostro na rynek praski wielkie ilości złotego. Dziennik praski twierdzi, że spadek złotego jest manewrem politycznym.

Panika w Łodzi Ogólna wyprzedaż dolarów

ŁÓDŹ, 3.12

Miasto ogarnęła panika dolarowa. Przed bankami nieskończone kolejkі ofiarujących dolara. Sprzedają po 9.00 i 8.90. Nabywców brak.

Za niemądłą panią matką Warszawę provincia powtarza

że drożyna nie wzrasta
i wszystko jest świetnie

Za przykładem szalecznego głównego urzędu statystycznego, t. j. urzędu prowincjonalnie staroświeckiego, że listopad b. r. pod względem drożyzny nie wiele różnił się od października.

Według dotychczasowych informacji, władze krakowskie ustalają, że w ciągu listopada drożyzna tam nie wzrosła zupełnie i wskaźnik drożyzniany w porównaniu z październikiem pozostał bez zmiany, natomiast Białystok stał się dowodzić, że wzrost drożyzny wyniósł tam tylko 0.8 proc.

Premier Skrzyński W SOBOTĘ W WARSZAWIE Wyjechał już z Londynu

WARSZAWA, 3. XII.

Premier i minister spraw zagranicznych, p. Skrzyński, który dziś wyjechał z Londynu, przybędzie do Warszawy w sobotę, dn. 5-go b. m.

Nominacje wicemin. Morawskiego i dyr. Łukasewicza czekają na podpis p. Prezydenta

WARSZAWA, 3. XII.

Dekrety nominacyjne p. Kąkolewskiego na wiceministra spraw zagranicznych i p. Juliusza Łukasewicza na dyrektora departamentu politycznego w ministerstwie spraw zagranicznych, przesłano dziś do Belwederu dla podpisania ich przez p. Prezydenta Rzeczypospolitej.

Pod naciskiem armii padła dyktatura Primo de Rivery B. dyktator na czele rządu cywilnego

LONDYN, 3.12. Dziś nadeszła tu z Madrytu wiadomość o wybuchu bezkrwawej rewolucji wojskowej, mającej na celu obalenie dyktatoratu Primo de Rivery.

Późnym wieczorem król Alfons przyjął wczoraj wyższych oficerów armii i odbył z nimi długą konferencję, w której uczestniczyli gen. Primo de Rivera i królowa — matka.

Generałowie zażądali rozwiązania dyktatoratu najszybciej w ciągu dnia dzisiejszego. Primo de Rivera odbył następ-

Żuma na Białorusi sowieckiej Przywiekła ją żołnierze z Afganistanu

Według informacji otrzymanych na pograniczu polsko-sowieckim, w okrogach bobrujskim, białostockim i mińskim na Białorusi sowieckiej zanotowano kilkanaście wypadków zaszaleńców na dżumę.

Stwierdzono, że straszną tę chorobę zawlekli nowozaccielni żołnierze sowieccy, przybyli z Afganistanu.

Rząd sowiecki ustanowił dla wszystkich wyjeżdżających z Białorusi sowieckiej 15-dniową kwarantannę w specjalnych punktach sanitarnych.

Luther już w Berlinie składa dymisję swego gabinetu

BERLIN, 3.12. Kanclerz Luther powrócił z Londynu i dziś jeszcze złoży dymisję całego gabinetu.

Jutro rozpoczyna się układy o sformowanie nowego rządu.

Polityka w kraju katory Syberja — autonomiczną częścią Sowietów

MOSKWA, 3.12. W Nowonikolajewsku na Syberji odbył się pierwszy wszechsyberyjski kongres sowietów.

Na kongresie tym uchwalono rozległą autonomię dla Syberji i nowy jej podział administracyjny.

Damaszek przed nowym bombardowaniem Francuzi uprzedzają cudzoziemców

LONDYN 3.12. Konsulaty obce w Damaszku otrzymały od władz francuskich zawiadomienie o możliwości ponownego bombardowania tego miasta w związku z wznowieniem atakami powstańców syryjskich.



Pod przewodnictwem J. E. Metropolity Dyonizego odbyło się posiedzenie świętościwego synodu prawosławnego w Polsce, pierwsze po wprowadzeniu autokefalii w Polsce. W posiedzeniu wzięli udział: arcybiskup wileński Teodozjusz, biskup polski Aleksander i biskup grodzieński Alexy.

155,5 milionów złotych dat skarbowi monopolu spirytusowego

W r. 1925 spożyte na głowę wynosi 1,5 litra
Zmniejszyło się w stosunku do lat poprzednich

Monopol spirytusowy wpłacił do centralnej kasy państwowej w ciągu listopada ogółem 20 milionów złotych, od początku roku zaś do dn. 1 grudnia wpłynęło 155,5 mln. zł.

Czysty dochód ministerstwa skarbu z monopolu spirytusowego na r. b. prelimitowano w wysokości 167 mln. zł., jest więc rzeczą pewną, że kwota ta zostanie osiągnięta, nawet z pewną nadwyżką.

Oprócz sumy powyższej monopol spirytusowy osiągnął jako przedsiębiorstwo czysty zysk, który do dn. 1 b. m. wyniósł około 26 mln. zł., do końca zaś r. b. zysk ten wyniesie przypuszczalnie około 30 mln. zł. Suma

NOWOROCZNEGO AWANSU w armii nie będzie

WARSZAWA, 3. XII.

W sferach wojskowych rozeszła się wczoraj wiadomość, że nowy minister wojny, gen. Żeligowski, polecił wstrzymać przeprowadzenie awansów oficerów, zarządzane przez jego poprzednika i odłożyć je do wiosny r. 1926. Powodem tego kroku mają być względy oszczędności.

Po co płacić za paszport? „PRZEPUSTKI” wydają w Zakopanem

Konwencja turystyczna polsko-czechosłowacka zaczęła obowiązywać dopiero po ratyfikacji przez parlament praski, wobec czego w obecnym sezonie sportów zimowych obowiązują dalej przepustki graniczne „beskidówki” śląskich tow. turystycznych i legitymacje „tatrzzańskie”, wydawane przez stałość nowotarskiego i policję zakopiańską.

Jedyną nowością jest przymus fotografii na owych legitymacjach.

Niewiele to pomoże — i faktem jest, że przez przełęcz polsko-czechosłowackie przejeżdżają sobie osoby nie tylko „sportowe”, ale „handlowe”, wolące nie płacić 500 zł. za paszport.

Państwo oświecone, zamykające paszportami wrota i gościniec, a zostawiające uchylone furtki i dostęp do ścieżek przemysłowych, jest karykaturą, godną lekceważenia.

Polska i Belgja

Z powodu

święta narodowego Belgji

Z okazji święta narodowego belgijskiego nastąpiła następująca wymiana depesz pomiędzy prezydentem Rzeczypospolitej, p. Wojciechowskim, a królem belgijskim Albertem:

Pragnę wyrazić Waszej Królewskiej Mości najszerzej życzenia mojej i narodu polskiego szczerego osobistego, państwa pełnego chwały i pomyślności Belgji.

Na co nadeszła odpowiedź króla Alberta:

Głęboko wzruszony życzeniami Waszej Ekscelencji i jej bohaterstwa kraju dla mnie i Belgji, wyrażam Waszej Ekscelencji moją najwyższą wdzięczność.

Albert.

Kłajpeda sabotuje rząd litewski

Votum nieufności dla mianowanego prezydenta miasta

KŁAJPEDA. 2.12. Na dzisiejszym posiedzeniu sejmiku kłajpedzkiego wypowiedziano świeżo zamianowanemu prezydentowi Juo-

supaitisowi wszystkimi głosami przeciwko głosom litwinów — votum nieufności.

Przyjaźń Chamberlaina z Briandem

uwieczniona na pucharze pamiątkowym

LONDYN. 2. 12. Dzienniki donoszą, że Chamberlain ofiarował Briandowi puchar srebrny, cyzelowany z napisem w języku fran-

cuskim: „Przyjacielowi memu Arystydesowi Briandowi, na pamiątkę Locarno od Austena Chamberlaina.

Kowa dewaluacja franka francuskiego 58,5 miliardów franków w obiegu

PARYŻ. 2. 12. Komisja finansowa izby deputowanych uchwaliła projekt ustawy o przyznaniu skarbowi zaliczki ze strony Ban-

ku Francuskiego w ilości 6 miliardów.

Maksymalna granica emisji banknotów została określona na 58 i pół miliardów franków.

POLSKA LIGA WOJENNA WALKI CZYNU

w 10-lecie swego powstania wręczyła
oznakę honorową

MARSZAŁKOWI PIŁSUDSKIEMU

WARSZAWA, 3. XII.

Wczoraj Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu specjalna delegacja, złożona z pp. pułkownika wienkiewiczowej, gen. Osłińskiego, p. Pawła Romockiego i adwokata Tadeusza Tomaszewskiego, wręczyła mu znak honorowy Polskiej Ligi wojennej walki czynu.

Liga wojennej walki czynu

obchodził w dniu 7 b. m. dziesięciolecie swego powstania w Rosji i zjednoczenia tajnych organizacji wojskowych po tamtej stronie frontu.

Uchwała wręczenia Marszałkowi Piłsudskiemu znaku honorowej Ligi zapadła dnia 10 listopada na posiedzeniu zarządu pod przewodnictwem sen. Ign. Balińskiego.

PUSTYNIA KULTURALNA W POLSCE

W SIEMIU LATACH NIEPODLEGŁOŚCI SPRZEDANO ZALEDWIE 200.000 EGZ.

wszystkich dzieł najpoczytniejszego pisarza

We Francji jeden tomik poezji ma ćwierć miliona nabywców

W szerokich sferach naszego społeczeństwa s. p. Stefan Żeromski uchodził za pisarza nie tylko najwybitniejszego, ale i

najbardziej poczytnego. Stądżenie zatem przyjąć należy, iż nakład dzieł Żeromskiego pozwoliłby najlepiej ocenić

rozwoj czytelnictwa w odrodzonej Polsce.

P. Jakób Mortkowicz, który od r. 1918 był wyłącznym wydawcą dzieł zmarłego twórcy — udzielił nam w tym względzie następujących informacji:

Z pośród wszystkich utworów znakomitego pisarza

najwyższy rekord uzyskało „Przedwiośnie”,

które w krótkim czasie doczekało się czterech nakładów w łącznej ilości 20.000 egz.

Po nim idą „Popioły” — 15.000 egz., „Ludzie Bezdolni” — 10.000,

„Wiatr od morza” — 15.000 egz.

Utwory dramatyczne „Róża”, „Sukłowski”, „Turoń”, „Biała reka-

wiczka”, „Uciełka mi przepiękna” — 12.000 egz.

Rozeszły się natomiast wśród publiczności tylko w sumie ogólnej

12.000 egz.

Proza liryczna, obejmująca utwory, jak: „Aryman mści się”, „Walczysz”, „Sen o szpadzie”, „Duma o hetmanie”, „Miedzymorze”,

„Wista”, „Słowo o Bandosie”, drukowane w nakładach pięciotysięcznych dotarły do czytelników

w łącznej ilości 21.000 egz.

„Nawracanie Judasza” i „Charitas”, bito w dwóch wydaniach po 5000 — razem 20.000 egz.

„Dzieje grzechu” — 10.000 egz., „Uroda życia” — 10.000, „Wierna rzeka” — 15.000, „Rozdział nas kruk, wrony” — 5.000, „Sznobizm i postępek” — 3.000, „Projekt Akademii” — 3.000.

Czyni to razem w przybliżeniu 160.000 egzemplarzy.

Ody dodamy do tego wydania popularne i pozostała ilość egzemplarzy przedwojennych, możemy uży-

wać maksymalną sumę 200.000 egz., jaką wchłonęła Polska od chwili swego powstania.

Są to cyfry nader smutnie świadczące o rozwoju naszego czytelnictwa w siedmioletnim okresie niepodległości.

Dla ilustracji porównawczej możemy tu przytoczyć, że jeden tom poezji

trzechciernego pisarza francuskiego, Gerydy'ego p. t. „Toi et moi” przekroczył obecnie 240.000 egz.

Niewiarogodnie! Wszystkie arcydzieła razem wie-

Wszystkie arcydzieła razem wie-

Wszystkie arcydzieła razem wie-

Wszystkie arcydzieła razem wie-

Wszystkie arcydzieła razem wie-

Wszystkie arcydzieła razem wie-

Wszystkie arcydzieła razem wie-

Wszystkie arcydzieła razem wie-

Wszystkie arcydzieła razem wie-

Wszystkie arcydzieła razem wie-

Wszystkie arcydzieła razem wie-

Wszystkie arcydzieła razem wie-

Wszystkie arcydzieła razem wie-

Wszystkie arcydzieła razem wie-

Wszystkie arcydzieła razem wie-

te najznakomitszego pisarza polskiego docierają do całego narodu w ilości zaledwie 200.000 egzemplarzy, podczas gdy jeden francuski tomik najprzebieższych wierszyków dosięga 250.000 egz.

Ale posłuchajmy, co mówi sam wydawca.

— W celu udostępnienia twórcy

ści s. p. Żeromskiego

dla najszerzych mas —

oświadczył nam p. J. Mortkowicz: wydaliśmy w porozumieniu z autorem dwa tomy arcydzieł — opowia-

dań p. n. „Wczoraj i Dziś” w ilości 20.000 egz. Wyznaczyłem

za to cenę 1 zł.

Wydawnictwo więc miało charakter z góry deficytowy. Okazało się wbrew wszelkim oczekiwaniom, że ten wysiłek propagandowy

poszedł na marne.

Pomimo bowiem śmiesznej ceny 1 zł., sprzedano zaledwie każdego tomu 3.000 egz.

Zaiste, nasz obecny bilans kultu-

ralny stoi jeszcze niżej, aniżeli gospodarczy.

OJCIEC ZWIERZĘ

wypędził jedną z córek na mróz, drugą zniewolił, przyprawiając żonę o obłąd

WARSZAWA, 3. XII.

Na ławie oskarżonych w sądzie okręgowym zasiadł wczoraj

człowiek-zwierzę,

Józef Stefański, zamieszkały w Warszawie przy ul. Bema 59, a oskarżony przez urząd prokuratorski o

szereg potwornych zbrodni, a mianowicie: o bestjałskie zne-

canie się nad małą córeczką swą Stefcią i wypędzenie jej w mróz z domu, oraz o

zgnawienie

swej starszej córki Heleny.

Dla całoci charakterystyki oskarżonego należy zaznaczyć, że żona tego potwora

zwarjowała

wskutek straszliwych uderzeń moralnych i fizycznych katuszy.

Przewodniczący rozprawom, prezes Gumiński na czas zeznania starszej córki podsądnego zarządził

tajność obrad

Względem na moralność publicz-

na. Natomiast reszta świadków

zeznała publicznie.

Mała Stefcią z

prerażającym realizmem opisała przed sądem straszną swą dolę w domu ojca po zabran-

niu matki do domu obłąkanych.

Obita jak psak

i wyrzucona na ulicę przez parę dni tałała się po mieście bez tyl-

ki ciepłej strawy, nocując przygodnie na schodach i żywiąc się odpadkami ze śmietników.

Dziewczynkę przyprowadzono do 14-go komisariatu, gdzie ustalono jej nazwisko i sprowadzono ojca. Ten wszakże

wyparł się dziecka,

twierdząc, że zginęła mu istotnie

coś „ale to chyba nie ta”.

Liczni świadkowie potwierdzili szczegóły aktu oskarżenia.

Stefański do winy nie przyznał i wygłosił dłuższe przemówienie, w którym w nader sprytny sposób usiłował wykazać,

że padł ofiarą

Intrygi

swojej rodziny.

— Jestem bardzo rad, że trafiłem do więzienia, gdyż w ten sposób uwolniony zostałem od

Zeznania Olszańskiego

W PROCESIE STEIGERA

Berliński opis sceny zbrodnicygo zamachu

LWÓW, 2. 12. Podczas rozprawy przeciw Steigerowi, odczytano część protokołu z zeznań Olszańskiego, złożonych przed władzami niemieckimi w Berlinie. Zeznaje on, że bomba,

którą otrzymał od nieznanego człowieka, napelniona była ekra-

zytem, w środku miała rurkę szklaną, wypełnioną jakimś kwa-

sem. Bomba ta miała wybuchnąć od uderzenia.

Nieznaną osobę, który wręczył Olszańskiemu bombę, zapoznał go z jej mechanizmem, rozbiierając ją przy nim i zale-

cając wielkie ostrożności, pouczył go jak ma rzucić bombę, ażeby był skutecznym.

Gdy orszak p. Prezydenta Rzeczypospolitej zbliżył się do ka-

wiarni „De La Paix”, Olszański rzucił bombę, która padła między powóz a konie.

Widział następnie dym, wydobywający się z bomby. Gdy zobaczył, że bomba nie wybuchła, chciał strzelać do Prezydenta z rewolweru, nie zdążył jednak tego wykonać, gdyż orszak szybko minął go.

Z miejsca zamachu, niepostrzeżony przez nikogo, Olszański udał się do ogrodu Kościuszki, a następnie na dworzec. Tam ktoś go chciał legitymować, ale zdołał mu uciec. Na drugi dzień wyjechał do Przemyśla, potem do Chyrowa. 10-go września zdał poprawkę, a następnie za poradą organizacji uciekł do Niemiec.

Briand wierzy w szybką realizację

stanów zjednoczonych Europy

LONDYN. 2. 12. Przed wyjazdem do Paryża Briand powiedział do jednego z dziennikarzy angielskich:

— Jestem starym człowiekiem,

Briand kandydatem do nagrody pokoju

LONDYN. 2. 12. Dzienniki angielskie twierdzą, że Briand upa-

trzony jest na kandydata do nagrody pokojowej Nobla.

trzony jest na kandydata do nagrody pokojowej Nobla.

trzony jest na kandydata do nagrody pokojowej Nobla.

trzony jest na kandydata do nagrody pokojowej Nobla.

trzony jest na kandydata do nagrody pokojowej Nobla.

trzony jest na kandydata do nagrody pokojowej Nobla.

trzony jest na kandydata do nagrody pokojowej Nobla.

trzony jest na kandydata do nagrody pokojowej Nobla.

Współpracownicy mln. Żeligowskiego

Gen. Majewski wrócił na szefa administracji armji

WARSZAWA, 3. XII.

Przesilenie na stanowisku szefa administracji armji zostało zakończono powrotem gen. Majewskiego, który po kilku dniach przerwy objął wczoraj urządowanie.

Pozostał też nadal gen. Żymierski na stanowisku i zastępcy szefa administracji armji, tu-

dział gen. Szpakowski, jako szef gabinetu ministrów.

Jako oficer do zleceń czynny jest nadal pułk. Pieracki, prócz tego minister Żeligowski odkomenderował do swej dyspozycji majora Libicha, który miał własnie objąć stanowisko dyrektora nauk w Szkole podchorążych.

39,200,000 złotych na cele budowlane

udzielił pożyczek Bank gospodarstwa krajowego

Do dn. 1 grudnia centrala Banku gospodarstwa krajowego przyznała 828 pożyczek na cele budowlane na sumę 27 milionów złotych, oddziały zaś Banku przyznały 508 po-

życzek budowlanych na sumę 12,2 milj. zł. Ogółem więc do chwili obecnej Bank gospodarstwa krajowego przyznał 1336 pożyczek budowlanych na sumę 39,2 milj. zł.

Reorganizacja urzędów wojewódzkich

Mniej formalistyki, więcej dbałości o bezpieczeństwo

Obecnie odbywa się reorganizacja urzędów wojewódzkich.

Z dotychczasowych zmian zanotować należy wyjaśnienie min. spraw wewnętrznych, że wice-

wojewodowie, poza zastępstwem wojewodów, z reguły mają pełnić obowiązki naczelników wydziałów przydziałnych.

Minister spraw wewnętrznych

zarządził również, aby sprawy bezpieczeństwa były wyłączone z wydziałów przydziałnych i utworzone przy województwach specjalne wydziały bezpieczeństwa.

Minister spraw wewnętrznych

Minister spraw wewnętrznych

Minister spraw wewnętrznych

Minister spraw wewnętrznych

Minister spraw wewnętrznych

Minister spraw wewnętrznych

Minister spraw wewnętrznych

Minister spraw wewnętrznych

Minister spraw wewnętrznych

Minister spraw wewnętrznych

Minister spraw wewnętrznych

Minister spraw wewnętrznych

Minister spraw wewnętrznych

Minister spraw wewnętrznych

Minister spraw wewnętrznych

Minister spraw wewnętrznych

Minister spraw wewnętrznych

Minister spraw wewnętrznych

Minister spraw wewnętrznych

Minister spraw wewnętrznych

Minister spraw wewnętrznych

Minister spraw wewnętrznych

Minister spraw wewnętrznych

Minister spraw wewnętrznych

Minister spraw wewnętrznych

Minister spraw wewnętrznych

Minister spraw wewnętrznych

Minister spraw wewnętrznych

Minister spraw wewnętrznych

Minister spraw wewnętrznych

Minister spraw wewnętrznych

Minister spraw wewnętrznych

Minister spraw wewnętrznych

Minister spraw wewnętrznych

Minister spraw wewnętrznych

Minister spraw wewnętrznych

Minister spraw wewnętrznych

Minister spraw wewnętrznych

Minister spraw wewnętrznych

W sprawie pomocy dla bezrobotnych

Łodzi

Przyjazd

Widmo poległego męża

W bramie domu przy ulicy Długiej znaleziono nieprzytomną kobietę

Widziała go, przebiegła obok niej i znikła

(Od własnego korespondenta)

WARSZAWA, 3. XII. Od roku 1920 p. Teofila Michalikowa, zamieszkała w Krzeszynie pod Radzyminem, czeka na męża.

Może po niego, a może dostał się do niewoli? Kobieta wierzy i czeka.

Wczoraj rano odwiedził ją jakiś mężczyzna.

— Mąż pani żyje — oświadczył — i jest w Warszawie. Poleciał mi zawiadomić panią, że

wstydzi się wracać do Krzeszyna, ponieważ jest obdarty. Prosi o kożuch, ubranie, buty i bieliznę.

Radość kobiety graniczyła z szaleństwem. Michalikowa

plakała i śmiała się na przemian. Dobremu zwiastu powi do nóg padła, obsypując go błogosławieństwami.

Uspokojwszy się, otworzyła kufer, w którym

od kilku lat leżały

rzeczy jej męża, wybrała najlepszą bieliznę, garderobę, zawinęła w tobołek i pojechała z nieznajomym do Warszawy.

Z dworca Wileńskiego podążyli tramwajem do miasta. Na ulicy Długiej przewodnik

wszedł do bramy domu nr. 25, twierdząc, że tam

znajduje się repatriant, a Michalikowej polecił zaczekać.

Po chwili wrócił i rzekł: — Proszę, niech mi pani da

garderobę, bo on nie śmie pokazać się w

łachmanach. Kobieta wyrwała się do męża. Zatrzymał ją i tylko zdążył

zaskarżyć ją jakąś postacią, skuloną w rogu ciemnego korytarza.

Wręczyła nieznajomemu tobołek. Z bijącym sercem czekała na ukończenie toalety. Rzekomy

jej mąż

przebiegła obok niej i znikła. Michalikowa — idzie! Rzeczywiście siedzi mężczyzna

ubrany w szaty jej męża. Podniósł futrzany kołnierz, a gdy znalazł się w odległości kilku kroków od osłupiałej ze szczęścia kobiety, wykonał skok i

znikł za bramą wraz ze zwiastunem dobrej nowiny.

Michalikowa znaleziono w śnie nieprzytomną. Policjant odrozdził ją do komisariatu, gdzie

poddała rysopis oszustów.

Ukryty skarb filatelisty

wśród szpargałów wyrzuconych na strych

W składzie filatelistycznym Harma przy Old Bondstreet w Londynie, wystawiono na sprzedaż kolekcję znaczków pocztowych, którą zebrał między rokiem 1859 — 1864 pewien młody wówczas student uniwersytetu w Cambridge.

Młodzieniec ten odbywał w ciągu pięciu lat dalekie podróże wakacyjne, a będąc zbieraczem znaczków pocztowych, kupował je całymi arkuszami w rozmaitych miejscach swych wycieczek.

Na ten cel wydał niecałe 30 funtów sterlingów.

O zbiorze marek zapomniano wraz z niepotrzebnymi papierami wrzucono go na strych domu gdzie leżał aż do tej chwili.

Odkrył go dopiero wnuk zbieracza i uzyskał za kolekcję — 7 700 funtów.

Za sumę tę nabył piękny dom w Londynie.

Miljony dolarów zakopanych w grobach

Srebrne trumny krezusów amerykańskich

Purytanie przeciw zbytkowi pogrzebowemu

Purytanie amerykańscy występują bardzo energicznie przeciw rozwijającemu się w ostatnich latach

zbytkowi pogrzebowemu. Zmarłych wkłada się do srebrnych trumien, których cena dochodzi często do 10 tysięcy dolarów.

Miljonerom amerykańskim nie wystarcza jednak i ten przepych. Oddają bowiem zmarłego kosztownymi klejnotami o wielotysięcznej wartości.

Przewodniczący amerykańskiego związku zakładów po-

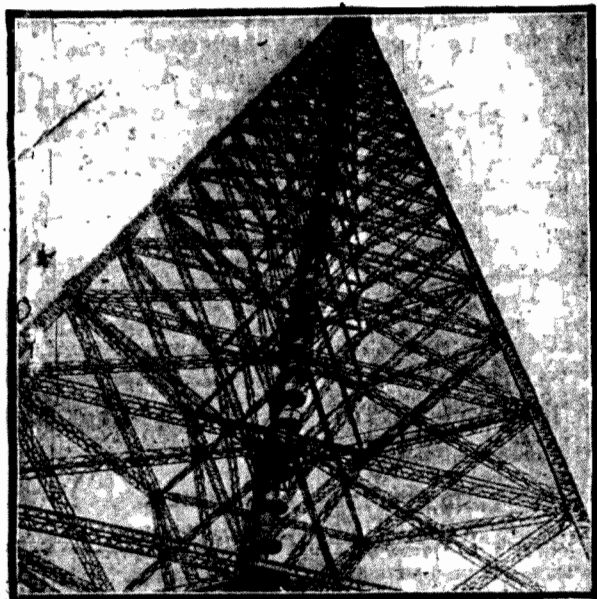
grzebowych, wyraził się, iż rokrocznie zakopuje się wraz z nieboszczkami w całej Ameryce kosztowności, dochodzące do 20 milionów dolarów.

Z tych więc powodów potrzeba było zwiększyć służbę policyjną na

amerykańskich cmentarzach, często bowiem zdarzały się grabieże grobów.

Celem zapewnienia bezpieczeństwa drogom swym nieboszczkom, umacniała amerykańscy milionerzy grobowce płytami pancernymi.

Olbrzymia wieża radiostacji pod Berlinem



Przed tygodniem została ukończona budowa nowej wieży w wielkiej radiostacji w Koenigsusterhausen pod Berlinem. Wieża jest konstrukcją żelazną; w środku są kręte schody prowadzące na szczyt wieży.

Radca dworu austriackiego kandydatem na portjera hotelowco

Wśród amatorów intratnej posady znalazło się 302 ludzi z wyższym wykształceniem

W jednym z uczęszczanych hoteli na Semeringu pod Wiedniem, opróżniło się miejsce portjera, a zarząd rozpiął ofertę na to stanowisko.

W ciągu trzech dni wpłynęło 347 podań.

Zaledwie 45 podań pochodziło ze sier, które zwykle obejmują te posady, resztę zaś t. j. 302 oferty przysłał inteligentni, między którymi zgromadziła uniwersyteckie dyplomy.

Sensację wzbudziło pismo pensjonowanego

radcy dworu,

znanego dobrze w Wiedniu z życia towarzyskiego.

Dom jego gromadził w czasach przedwojennych elitę umysłową stolicy.

Radca dworu został jednak zredukowany, a skromna emerytura nie pozwalała mu na kształcenie trojga dzieci.

Niestety stanowiska portjera nie uzyskał żaden z dyplomowanych uniwersyteckim patentem kandydatów.

Przypadło ono w udziale młodemu portjerowi z prowincji, który uchodził za dobrego fachowca.

Niemiecki bóg wojny, krwawy pogromca ludności polskiej gen. Bothmer

skazany na wzięcie za pospolitą kradzież

Najwyższy trybunał Rzeszy niemieckiej zasądził słynnego z czasów wojny światowej generała pruskiego hr. Bothmera, na rok wzięcia

za pospolitą kradzież, dokonaną w prywatnym mieszkaniu.

General Bothmer był dowódcą armji, operującej na froncie rosyjskim i zasłynął z swych nieludzkich zarządzeń, stosowanych do

ludności cywilnej.

Pamiętają go dobrze mieszkańcy Małopolski, gdzie przebywał czas dłuższy i stosował wszędzie jaknajwiększy terror i ucisk.

Dłuższy czas przebywał gene-

ral Bothmer w Stryju i jako prawdziwy żołdak pruski dał się we znaki tamtejszej ludności.

Na kwatery upodobał sobie w tym mieście dom jednego z tamtejszych adwokatów.

Ponieważ właściciel zaważał mu, przeto bez żadnych ceregieli kazał mu się

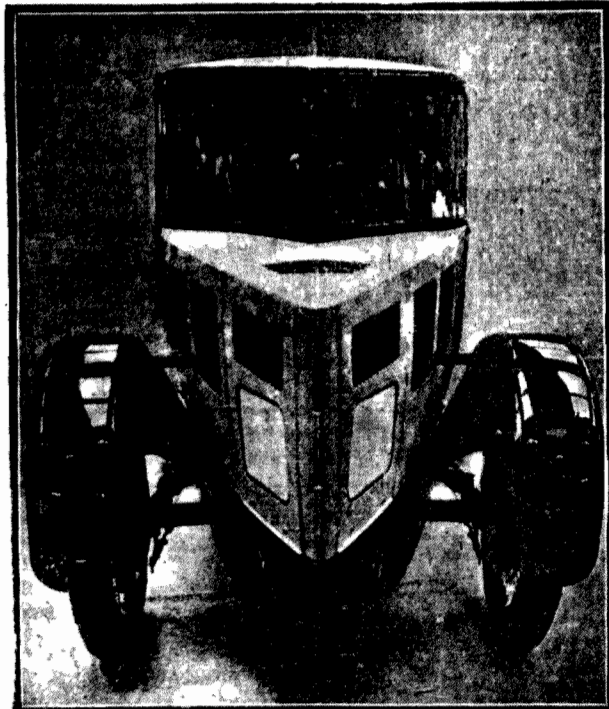
wynosić z mieszkania.

Ogólnie było wiadome, iż pan generał wysyłał co kilka dni ogromne pakunki do Niemiec.

Co w nich było, trudno dociec. Wtajemniczeni twierdzili jednak, iż były to

„lupy wojenne“.

Auto o kształcie łyż



Na berlińskiej wystawie samochodowej wielką sensację wywołał typ samochodu, kształtem swym przypominając y łyżkę. W myśl teorii taki kształt samochodu wywołuje najmniejszy opór powietrza.

TRAGEDJE MAŁŻEŃSKIE

na tle krótkich włosów

Żona reklamą

środków kosmetycznych męża

Głowa elegantki goła jak kolano

Dzienniki francuskie notują skrzętnie wszelkie mniejsze i większe tragedje wynikłe z mody krótkich włosów u kobiet.

Sąd paryski zarzucone są sprawami rozwodowymi, których powodem są fryzury a la garconne.

Owóż pewien fryzjer nazwiskiem Leduc ożeniony był z kobietą, której złoście włosy, niezwykle bujne i długie

robili reklamę.

wynalezionemu przez niego płynowi kosmetycznemu.

Leduc stał się zamożnym człowiekiem.

Pewnego dnia żona jego, nie mówiąc mężowi ani słowa, kazała obciąć sobie długie warkoczki.

Oburzony tym czynem fryzjer wyniósł małżonkę

pod pozorem, iż przyczyniła się do ruin jego zakładu.

Inny powód do rozwodu miała pani Robinet, żona kupca z Paryża.

Ulegając modzie, kazała sobie obciąć włosy, bez wiadomości swego męża.

Pan Robinet wpadł w

Przemówienie p. D-ra Kałuskiego podczas jego pożegnania w Województwie.

Dziękuję najpierw wszystkim żebymy za miłą i nierzadko miłą pamięć moją niezatartą niespodziankę zgotowaną mi gremialnym pożegnaniem.

Szukając za wszelką cenę, który nas dzisiaj tu jednoczy — znajduję, że jest nim jedynie i wyłącznie sześćdziesiątka nasza wspólna praca. Praca sumienna, ciężka, granicząca nieraz z zaparciem się siebie, oto nasza dewiza, to ideal który nam przyswajaliśmy.

Przed wojną nie byłem urzędnikiem, i zaważam ten mój nie pociągający, nie mogłem się bowiem zdecydować na budowę gmachu, którego runięcia pragnął każdy Polak, nie mogłem pomagać w utrzymaniu ładu w domu zaborcy, gdzie czułem się ałoswojsko.

Dzisiaj, gdy praca urzędnika jest synonimem budowy Ojczyzny — zawód urzędniczy pokochałem szczerze. — Powodem tej miłości dla obecnego zawodu była również atmosfera pracy, jaka powstała od początku istnienia Województwa i jaka utrzymała się do dnia dzisiejszego. Przyswajaliśmy nam zawsze przykładem nasi zwierzchnicy p. p. Wojewodowie — przestępowali się w tym kierunku wszyscy p. p. Naczelnicy i Starostowie — nie potrzebowali przykładu tego mogący sami za wzór służyć wszystkim urzędnikom województwa i starostw. Ta wyteżona praca jest podstawą miłych i harmonijnych stosunków, jakie się wśród nas wytworzyły. To też nie dziwnego, że z przykrością i żalem przychodzi mi dzisiaj pożegnać Panów.

Dziękuję serdecznie wszystkim pp. przemówcom za serdeczne słowa pożegnania — zwracam się najpierw do Ciebie Sz. Panie Wojewodo i dziękuję Ci szczerze za okazaną mi dobroć i pobłażliwość, za obiektywne zawsze i pełne wyrozumienia, traktowanie wszelkich spraw Ci przedkładanych, wreszcie za zaufanie, któremu mnie zawsze darzyłeś, zapewniając Cię, że zaufania tego nie zawiodę, gdyż stosunek mój do Ciebie opierałem zawsze i wszędzie na bezwzględnej lojalności i karności urzędniczej. — W pamięci mojej pozostaną na zawsze tylko miłe i sympatyczne dla Ciebie wspomnienia.

Szczególnie przykro mi pożegnać Was Szan. Pp. Koledzy Naczelnicy — z którymi się naprawdę żyłem jak z rodziną. W stosunku do Panów Koledżów muszę się cofnąć do przeszłości, nadmieniam, że na pewno zajmowałem stanowisko, było mi tem trudniej, iż ożyczyłem już spadek po nich po przednikach.

Odchodzę spokojnie i przekonany, że istniejącej harmonii nie stracę. Nie jest to mój żal, tylko zasługa P. p. Naczelników, którzy pozostawili na uboczu względy

wieku i starszeństwa służbowego — zawsze i wszędzie śpieszyli mi z radą i pomocą tak w słowie jak w czynie. — To też żegnając się, wynoszę z grona Koledżów jak najmiłsze wspomnienia i dziękując im za wszystko o jedno tylko proszę, by nie wykreślił mi ze swej miłej pamięci i uważali mnie nadal za swego kolegę i przyjaciela.

Niemniej przykro mi żegnać dzisiaj również Szan. Pp. Starostów — którym w swej części zawdzięczam, że praca moja nie poszła na marne. Obserwując przez 6 lat szczerą i rzetelną pracę naszych pp. Starostów, pokochałem ich naprawdę — chociaż zazwyczaj muszę, że miłość ta nie była nigdy ślepą. — Jeżeli w stosunku moim do pp. Starostów zdarzyły się nawet pozornie różnice, to zapewniam, że pochodziły one ze szczerzego przekonania, że dobro służby tego wymaga. Żegnając się dzisiaj z Pp. Starostami, ofiaruję im przyjaźń na zawsze i życzę im szczerze najpozytywniejszych wyników w dalszej ich pracy dla dobra naszej Ojczyzny.

Zanim wreszcie pożegnania się z pozostałymi szanownymi Panami urzędnikami, muszę krótko przed nimi odbyć sprawę. Jako kierownik spraw personalnych nie ludziem się nigdy nadzieją zadowolenia wszystkich. Urzędnicy nasi pracują nad siłą i na pracę nie użalają się, lecz wzajemnie żądają by wszelkie ich prośby znalazły posłuch. Warunki jednak nie zawsze temu sprzyjają — chociaż chęci nie brak. Codziennie miałem dziesiątki okazji narażenia się Panom — chociaż zawsze i wszędzie przestrzegałem pedantycznie przepisów ustawy, chociaż w każdej najdrobniejszej sprawie starałem się być obiektywnym — chociaż tą samą miarą mierzyłem siebie i wszystkich. Podnoszę to dzisiaj dlatego, ażeby wszyscy Panowie raczyli wejść w moje położenie, raczyli mi naprawdę zrozumieć i zapomnieć o tych pozornych ewentualnie krzywdach, które im moim urzędowaniem wyrządziłem. Ze swej strony zapewniłem Szan. Panów, że nikomu świadomie krzywdy nie wyrządziłem i w tem przekonaniu żegnając Sz. Panów dziękuję im najserdeczniej za liczny tu udział i miłe dla mnie słowa pożegnania wypowiedziane przez usta p. kolegi Chądzińskiego — wywołując jak najmiłsze o tożsamość urzędniczym wspomnienia, proszę również o zachowanie o mnie miłej pamięci.

Na zakończenie jeszcze dodam muszę, że nade wszystko zawsze cenię prawdziwą przyjaźń — i jestem dzisiaj mimo szczerzego żalu bardzo szczęśliwy, gdyż widzę ze strony Panów dowody tej przyjaźni we formie drogiego dla mnie

upominku — w szczególności we formie przesłanej fotografii całego zespołu urzędniczego urzędu wojewódzkiego i wszystkich Starostów. Znak to, że Sz. Panowie nie chcą mnie puścić samotnego z pomiędzy siebie. Dziękując więc za to najserdeczniej, zaznaczam, że potrafię uszanować ten dowód przyjaźni — obraz ten będzie dla mnie drogocenną pamiątką — on będzie mi zawsze i wszędzie przypominał okres sześćdziesięciu lat z sz. panami spędzonej współpracy dla dobra Ojczyzny na gruncie białostockim.

Wiadomości białostockie w kilku wierszach.

W sobotę przybędzie do Białegostoku p. poseł Dymowski, który w godzinach popołudniowych i wieczorowych udzielać będzie zainteresowanym posłuchań w lokalu Związku Chrześcijańskiej Demokracji, Rynek Kościuszki 1. W niedzielę zaś o godz. 1-szej w klubie „Ognisko”, Sienkiewicza 1, złoży p. poseł Dymowski sprawozdanie z pobytu w Ameryce grupy posłów sejmiku Polskiego.

Wczoraj zgłosiła się u p. Starosty białostockiego delegacja

Nieszczęśliwe wypadki:

Dnia 1 bm. we wsi Zimnoch, gm. Zawyki, 57 let. Bałuczuk Adam z zawodu tracz, mieszcz. m. Białegostoku, podczas pracy został przygnieciony belą drzewa tak silnie, że po upływie 1 1/2 godziny zmarł.

Dnia 2 bm. kominiarz Matyszek Władysław, Żelazna 53, podczas czyszczenia kominu do mu parterowego Nr 14 przy ulicy Brackiej, wskutek nieostrożności spadł z dachu na ziemię, odnosząc lekkie potłuczenie głowy. Umieszczono go w szpitalu Św. Rocha.

Obwieszczenie

Sąd Okręgowy w Białymstoku, jako Rejestrowy obwieszcza, iż do rejestru handlowego działu A. wciągnięte zostały następujące firmy:

(Ciąg dalszy)

W dniu 27 października 1925 roku.

Pod Nr 4263. Firma przedsiębiorstwa: „Sprzedaż wyrobów żelaznych Frejda Kaplańska”. Przedmiot: sprzedaż wyrobów żelaznych, Siedziba: Bielek Podlaski, ulica Mickiewicza Nr. 84. Właściciel: Frejda Kaplańska, zamieszkała tamże.

Pod Nr 4264. Firma przedsiębiorstwa: „Sklep Spożywczy — Urje Knochowski”. Przedmiot: sprzedaż artykułów spożywczych, Siedziba: osada Orla powiatu Białskiego. Właściciel: Urje Knochowski, zamieszkały tamże.

Pod Nr 4265. Firma przedsiębiorstwa: „Sklep spożywczy — Mowśa Kagan”. Przedmiot: sprzedaż artykułów spożywczych, Siedziba: Bielek Podlaski, ulica Mostowa Nr. 2. Właściciel: Mowśa Kagan, zamieszkały tamże.

Pod Nr 4266. Firma przedsiębiorstwa: „Przedsiębiorstwo — Józef Świciński”. Przedmiot: sprzedaż wędlin, Siedziba: Bielek Podlaski, ulica Mickiewicza Nr. 1. Właściciel: Józef Świciński, zamieszkały tamże.

Pod Nr 4267. Firma przedsiębiorstwa: „Handel drzewem — Oszer Zak”. Przedmiot: skup i sprzedaż drzewa, Siedziba: osada Milejczyce powiatu

Białskiego. Właściciel: Oszer Zak, zamieszkały tamże.

W dniu 3 listopada 1925 r.

Pod Nr 4268. Firma przedsiębiorstwa: „Drobna sprzedaż sukna i manufaktury — Abram Szusticki”. Przedmiot: drobna sprzedaż sukna i manufaktury, Siedziba: Białystok, ulica Sienkiewicza Nr. 14. Właściciel: Abram Szusticki, zamieszkały t-mie, przy ulicy Królewskiej pod Nr. 6.

Pod Nr 4269. Firma przedsiębiorstwa: „Sorter wędlin — Marjan Włodarski”. Przedmiot: sprzedaż wędlin i mięsa, Siedziba: osada H-jnowka gminy Białowieża powiatu Białskiego. Właściciel: Marjan Włodarski, zamieszkały tamże.

Pod Nr 4270. Firma przedsiębiorstwa: „Bufet kolejowy — Anasztazja Jacewicz”. Przedmiot: urządzanie bufetu, Siedziba: osada Białowieża powiatu Białskiego. Właściciel: Anasztazja Jacewicz, zamieszkała tamże.

Pod Nr 4271. Firma przedsiębiorstwa: „Sklep spożywczy — Icko Rabinowicz”. Przedmiot: sprzedaż artykułów spożywczych, mięsa i piwa, Siedziba: miasteczko Boćki powiatu Białskiego, ulica Bielecka Nr. 37. Właściciel: Icko Rabinowicz, zamieszkały tamże.

Pod Nr 4272. Firma przedsiębiorstwa: „Ekspedytor — Wolf Bielski”. Przedmiot: transport towarów, Siedziba: Bielek Podlaski, ulica Mickiewicza. Właściciel: Wolf Bielski, zamieszkały tamże.

(c. d. n.)

Wyrodna matka.

Panna Antonina Mosalska, ze wsi Przewalka, gm. Porzecze, wojew. białostockiego, wydała na świat w nocy z 27 na 28 listopada r. dziecko. Pragnąc ukryć sam fakt porodu, ukryła się w chlewie, gdzie się poród odbył. Następnie opuściła chlew, wpędziła tam świnie, stała miesz-

kanke tej ubiczki. Świnia poszarpnęła i pożarła maleństwo, które nie zdołało nawet urzucić blasków słońca na tym świecie. Zbrodnia dziedziczącej matki wyszła wkrótce na jaw.

Władze bezpieczeństwa oddały ją w ręce sprawiedliwości.

Pierwsze w Białymstoku koncesjonowane KURSY KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH zostały otwarte

Wykłady w/g programu zatwierdzonego przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Ośw. Publiczn. i Robót Publicznych.

INFORMACJE I ZAPISY NA KURSY:

1) zawodowe, dżentelmeńskie (amatorskie) dla pań i panów na komplety ranne i wieczorowe przyjmowane są codziennie w lokalu redakcji „Dziennika Białostockiego” ulica Rynek Kościuszki Nr. 1 (tel. 63) w godz. od 11 do 1 pp. i od 4 do 7 w.

Warsztaty Kursów Kierowców Samochodowych przyjmują wszelkie roboty, wchodzące w zakres montowania i remontu samochodów po cenach konkurencyjnych.

BIBLIOTEKA GROSZOWA

95 Warszawa, Moniuszki 11 Konto P.K.O. 11. 140. 95 GROSZY Wychodzi regularnie co tydzień: GROSZY

W Y S Z Y:

Daudet. Przygody Tartarena w Alpach. Hearn. Czerwony ślab. Zola. Marzale. Maupassant. Szalony.

W D R U K U:

Tetmajer. Romany panny Opolskiej. Winawer. Doktor Przybram i Siepa Łafarka z ilustracjami.

DODATKI BEZPŁATNE DLA PRENUMERATORÓW:

Cykl Bajek Polskich w opracowaniu St. Dzińskiego z ilustracjami Norblina. Bajki Czarnej. Obcowanie z ilustracjami.

Cena w prenumeracie z przesyłką pocztową kwartalnie zł. 9 gr. 95. Miesięcznie zł. 3 gr. 35.

Ogłoszenia drobne

STENOGRAFIJ WYKONAWCZYM CZA WSZYSTKICH BEZPŁATNIE. Istnieje: Instytut Stenograficzny. Warszawa, Mokotowska 39 1250

MASZYNY

do szycia znane „Kasprzyskiego” z aparatem do haftu. Spłata w 12 ratach. Polecamy tańco. „The Kasprzyski Company” Warszawa, Marszałkowska 153, Chłódna 28 telefon 104-5 113-51 Proszę o zamawianie moze listownie. 1245

Skradziono p. r. tel. z dokumentami. — Kartę po bytu wydaną w Starostwie białostockim w 1924 r. i książkę wojskową wyd. na przez P.K. U. w Białymstoku

Dr. Aleksander Gurwicz Specjalność choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Leczenie i lampy kwarcowe. Przyjmuje od godz. 10-11 i od 4-5. BIAŁYSTOK, ul. Lipowa 17.

Reklama jest dzwignią przemysłu

OGŁOSZENIE.

Na zasadzie art. 76 do 84 ustawy o współdzielniach, likwiduje się Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa Sp. z ogr. odp. w Turośni-Kościelnej gm. Juchnowiec pow. Białostockiego.

Komisja likwidacyjna.

ZDECYDOWANY SZLAGIER SEZONU!!

Nasza rodzanka stwarza w tym filmie typ kob. ety pragnęcej miłości jednego mężczyzny i pożądanej przez całe falangi samców

POLA NEGRI

2 gubiono dowód osobisty Nr 16453 wydany przez Starostwo Białostockie na imię Edwarda Zyznowskiego zam. przy ul. Grunwaldzkiej 61. 1,5

MYDŁO HERBA Dr. OBERMEYER

Znane od kilkudziesięciu lat jest kosmetyczne — i łeczące —

Nadaje piękną skórę i gładką cerę usuwa czerwoność i szorstkość skóry, liszaje, pryszczki, wszelkie wysypki i t. d.

Gwarantuje absolutną nieszkodliwość.

Cena mydła b. przystępna. Sprzedaż w aptekach, i składach aptecznych i perfumeryjnych. 117g

GRUDZIEŃ

SOBOTA

5

—

NIEDZIELA

6

Kino „APOLLO” urządza przedstawienie popołud. o g. 12, 2, 4 i 6 pp. po cenach od 50 gr.

zakończenie awanturnych przygód

LUCIANO ALBERTINI

„SKRADZIOŃY, NASZYJNIK” 2 SERIA 12 AKTÓW

„W LATARNI MORSKIEJ” 2 SERIA 12 AKTÓW

JEJ WIELKA MIŁOŚĆ

wzruszający dramat na tle konsekwencji błędnego zamążpójścia

Tylko jeszcze DZIS w kinie APOLLO

„MODERN” CZWARTE PRZYKAZANIE

Do łez wzruszający dramat życiowy w 9 wielkich aktach

Ceny od 1 złotego dla dzieci od 50 gr. Kasa: 5.30. Początek: 6.30, 8.30 i 10.30.

Zamiast pełnej ilości papierosów w pudełku „Kadi” reklama „Białej główki” wódki Szustowa.

„Biała główka daje bystrość myślu” tak jest napisane na małej karteczce, wkładanej do pudełka papierosów „Kadi”, sprzedawanych i obanderolowanych przez Urząd państwowego Monopolu tytoniowego. Prawdopodobnie reklamiści musieli skorzystać z tego cudownego leku, lecz skutek tego okazał się wprost przeciwny, ponieważ zamiast 20 sztuk papierosów, w pudełku „Kadi” jak dotychczas bywało, znalazł wczoraj jeden

z kupujących tylko 19. Pudełko było otwarte przy świadkach. Czyżby reklama zastępowała 20-go papierosa? Jeżeli taką jest myśl propagatorów „Białej główki” to się mylą. Nie chcemy na razie wdawać się w ocenę reklamowania towaru (wódki), który państwo ustawowo zwalczą, jako szkodliwy dla zdrowia obywateli, jednakże zastrzegamy się przed błędami, wynikającymi przy liczeniu papierosów do pudełek z reklamą.

Sprostowanie.

W obwieszczeniu Sądu Okręgowego jako rejestrowego zamiesz. w Nr. 334 z dn. 3 grudnia 1925 r. pod Nr. 88 wydrukowano Firma przedsiębiorstwa Nie-

miecko-Polskie Towarzystwo Odkretowe sp. z ogr. odp. powinno być „Miecko-Polskie Towarzystwo Transportowe sp. z ogr. odp.

WARUNKI PRENUMERATY: miejscowa z dostarczeniem do domu — zł. 4 gr. 90 — zamiejscowa wraz z przesyłką — zł. 5 — zagraniczna zł. 8.

CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy — szerokość szpalu redakc. w tekście na 4 st. onie zł. — gr. 40, zwyczajna połowa szpalu redakc. — zł. — gr. 16, drobne za wyraz zł. — gr. 12

Ogłoszenia tabelaryczne i zagraniczne kosztują o 50 proc. drożej, zamiejscowe i terminowe o 25 proc. drożej. Od cen powyższych opustów nie udziela się. Na zasadzie uchwały Zjazdu Prasy Prowincjonalnej wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych w kronice podlegają opłacie. Układ ogłoszeń dwunastospaltowy

Redaktor i wydawca: Antoni Lebkiewicz.

Po sta Drukarnia w Białymstoku, Sp. Akc., ul. Warszawska 61.